

RAFAŁ KUBICKI (Gdańsk)

NOWA PRACA O FOLWARKACH
W PAŃSTWIE ZAKONU KRZYŻACKIEGO W PRUSACH
W LATACH 1466–1525*

Recenzowana książka Jana Gancewskiego stanowi kontynuację badań autora nad gospodarką w państwie zakonu krzyżackiego w drugiej połowie XV w., szczególnie nad rolą, jaką odgrywały w niej folwark zakonne. Zapowiedzią publikacji były artykuły z lat wcześniejszych, wymienione w bibliografii zamieszczonej na końcu książki. Celem pracy dotyczącej folwarków w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach w latach 1466–1525 były: identyfikacja poszczególnych ośrodków, charakterystyka ich działalności gospodarczej, możliwości produkcyjnych i magazynowych oraz zachodzących w tym względzie przekształceń (s. 5–6). Zasygnalizowano to w podtytule pracy brzmiącym: *Struktura – produkcja – przemiany – reformy – znaczenie*. Uwagę skupiono przede wszystkim na folwarkach należących do Zakonu (pryzamkowych i domenalnych) i tych, które Krzyżacy nadali w tym czasie posiadaczom prywatnym (s. 8).

Temat z pewnością należy do ważnych kwestii, nie tylko z uwagi na „rekonstrukcję” podstaw gospodarki zakonnej w tym okresie, ale przede wszystkim ze względu na ukazanie na szerszym tle przyczyn i przebiegu zmian, które doprowadziły do trwałego przekształcenia struktury gospodarczej i społecznej w pierwszej połowie XVI w., utrwalonej po sekularyzacji pruskiej gałęzi Zakonu. Z pewnością ponowne podjęcie tego zagadnienia i jego właściwe opracowanie powinno przynieść nowe ustalenia, które nie tylko dopełnią dotychczasowe wyniki badań przeprowadzonych przez Hartmuta Boockmanna¹, a wcześniej przez Lothara Drallego²

* W związku z książką: Jan GANCEWSKI, *Folwarki państwa zakonu krzyżackiego w Prusach w latach 1466–1525. Struktura – produkcja – przemiany – reformy – znaczenie*, Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego; Polskie Towarzystwo Historyczne, Olsztyn 2012, ss. 354, aneks ilustracyjny, 1 mapa, ISBN 978-83-63040-06-2.

¹ Hartmut BOOCKMANN, *Die Vorwerke des Deutschen Ordens in Preußen*, [in:] *Die Grundherrschaft im späten Mittelalter*, [Teil] 1, hrsg. v. Hans PATZE (Vorträge und Forschungen – Konstanzer Arbeitskreis für mittelalterliche Geschichte, Bd. 27/1), Sigmaringen 1983, s. 555–579.

² Lothar DRALLE, *Der Staat des Deutschen Ordens in Preussen nach dem II. Thorner Frieden. Untersuchungen zur ökonomischen und ständepolitischen Geschichte Altpreußens zwischen 1466 und 1497* (Frankfurter Historische Abhandlungen, Bd. 9), Wiesbaden 1975.

(obejmujące lata 1466–1497) i prac o zasięgu regionalnym autorstwa Heide Wunder³, Petera Germershausena⁴, Wilhelma Guddata⁵ i Grischy Vercamera⁶, lecz także dadzą odpowiedź na pytanie o to, czy istniał trwale dominujący profil gospodarczy folwarków (hodowlany lub skupiony na uprawie zbóż).

Recenzowana książka składa się ze wstępu (s. 5–27), sześciu rozdziałów w układzie rzeczowym, których uzupełnienie stanowią obszerny wykaz folwarków, głównie przyzamkowych i domenalnych, działających w państwie krzyżackim w latach 1466–1525 (s. 269–306), spis tabel i schematów, wykaz skrótów (s. 307–308), bibliografia (s. 309–326), aneks ilustracyjny zawierający kopię map katastralnych wybranych folwarków z przełomu XIX i XX w. (s. 328–334), barwna mapa folwarków zakonu krzyżackiego w wiekach XV i XVI ze spisem nazw odmiejscowych na odwrocie (mapa wklejona między s. 334 i 335) oraz indeksy: geograficzny, jednostek administracyjnych (s. 335–343) i osobowy (s. 344–350). Całość zamyka spis treści (s. 351–354).

We wstępie zwraca uwagę zakres definicji pojęcia „folwark”. Autor przyjął, że o folwarku można mówić, gdy gospodarstwo folwarczne „nabiera [...] charakteru towarowego” (s. 10). Pod pojęciem „folwark” rozumie więc nie tylko „właściwe” folwarki krzyżackie (pryzamkowe i domenalne), w tym te, które Zakon nadał po 1466 r. posiadaczom prywatnym, lecz także wszelkie dobra prywatne (w tym ich kompleksy), w obrębie których działały folwarki (s. 7), a nawet karczmy z zapleczem gospodarczym. Autor wskazuje na rolę karczem „jako ośrodka handlowo-produkcyjnego (np. zbożowego), więc z pewnością w jakiejś mierze upodobnionego do działalności folwarku” (s. 7), następnie definiuje karczmy „z rozszerzoną działalnością gospodarczą” jako ośrodki gospodarcze typu folwarcznego (s. 14). W innych miejscach nazywa je „protofolwarkami” (s. 272, przyp. 25). Wydaje się, że szczególnie w przypadku wszelkich dóbr prywatnych oraz karczem z zapleczem gospodarczym niejako automatyczne zaliczenie ich do grupy folwarków i w konsekwencji tak szerokie definiowanie jest bardzo problematyczne. Zaciemnia to właściwe proporcje i rzeczywistą rolę folwarków w organizacji gospodarki w dobrach krzyżackich i prywatnych w Prusach. Negatywne konsekwencje przyjęcia tak szerokiej definicji widoczne są w całej pracy.

Rozdział I zatytułowany *Zamki, przedzamcza i folwarki jako ośrodki gospodarki krzyżackiej*, zdecydowanie najobszerniejszy w całej książce (s. 28–99), składa się

³ Heide WUNDER, *Siedlungs- und Bevölkerungsgeschichte der Komturei Christburg. 13.–16. Jahrhundert* (Marburger Ostforschungen, Bd. 28), Wiesbaden 1968.

⁴ Peter GERMERSHAUSEN, *Siedlungsentwicklung der preußischen Ämter Holland, Liebstadt und Mohrungen vom 13. bis zum 17. Jahrhundert* (Wissenschaftliche Beiträge zur Geschichte und Landeskunde Ostmitteleuropas, Nr. 87) Marburg an der Lahn 1972.

⁵ Wilhelm GUDDAT, *Die Entstehung und Entwicklung der privaten Grundherrschaften in den Ämtern Brandenburg und Balga (Ostpreussen)* (Wissenschaftliche Beiträge zur Geschichte und Landeskunde Ostmitteleuropas, Nr. 96), Marburg an der Lahn 1975.

⁶ Grischy VERCAMER, *Siedlungs-, Verwaltungs-, und Sozialgeschichte der Komturei Königsberg im Deutschordensland Preußen (13.–16. Jahrhundert)* (Einzelschriften der Historischen Kommission für ost- und westpreußische Landesforschung, Bd. 29), Marburg 2010.

aż z jedenastu podrozdziałów. Zwraca w nim uwagę szereg kwestii. W podrozdziale 1.2 autor zamieścił tabelę pod tytułem „Struktura własnościowa folwarków i obiektów gospodarczych zakonu krzyżackiego w Prusach” (s. 32). Niestety, nie określił przedziału chronologicznego, którego ona dotyczy. Wskazując na pochodzenie zestawionych w niej danych, autor użył enigmatycznego sformułowania „źródło: badania własne”. Co więcej, ujął w tabeli nie tylko folwarki przyzamkowe i domenalne, ale też kategorię określoną jako folwark „prywatny/dzierżawiony” (zaliczył do niej w sumie 883 obiekty), która objęła 88,2% spośród wszystkich przywołanych w tabeli obiektów. Domyślamy się, że chodzi o dobra, których właściciele byli zobowiązani do służby wojskowej, i ośrodki gospodarcze, „w których prowadzono działalność typu folwarcznego” (s. 35, przyp. 36). W całej pracy próżno szukać choćby spisu punktów osadniczych, które zaliczono do tej kategorii. Dołączony na końcu wykaz, o którym będzie jeszcze mowa, obejmuje łącznie 320 pozycji. W ten sposób folwarkami prywatnymi stały się chyba wszelkie ośrodki, które nie były wsiami czynszowymi na prawie chełmińskim lub pruskim, a może też dobra małych wolnych pruskich. W dalszej części pracy autor właściwie nie zajął się tą kategorią, ograniczając się do folwarków krzyżackich, w tym tych, które przeszły po 1466 r. w ręce prywatne, a wcześniej należały do Zakonu. Ich liczbę określił na 118. Dane te zaprezentowano ponownie w tabeli 2 (s. 36–38), w podziale na poszczególne jednostki administracyjne, tym razem bez rozróżniania kategorii folwarku krzyżackiego i prywatnego. Wykaz jest nieczytelny, gdyż układ kolejnych jednostek nie został zaprezentowany według klucza geograficznego! Wątpliwość budzą też stosowane podziały administracyjne. Autor przeoczył w tym miejscu i całej książce fakt, że po 1466 r. komturstwo królewieckie przestało istnieć, a zastąpiły je tylko mniejsze urzędy terytorialne⁷. W podrozdziałach 1.4.1 i 1.4.2 scharakteryzowano strukturę funkcjonalną obiektów gospodarczych, działających w ramach folwarków przyzamkowych i domenalnych (s. 40–48, 51–56) oraz na przedzamczach. Dane powtórzono w formie tabelarycznej (tabele nr 3 i 4, s. 98–99). W zestawieniu widoczne są pewne sprzeczności. Pisząc o zamku w Szestnie, autor raz wątpi w jego istnienie (s. 34, przyp. 35), a później wymienia obiekty znajdujące się w piwnicach i na poddaszu zamkowym (s. 46). W podrozdziale 1.5 zestawiono podstawowe dane o łącznie 77 folwarkach przyzamkowych i domenalnych (s. 56–81). Niestety, nie zastosowano czytelnego układu geograficznego względnie podziału na wspomniane kategorie obiektów folwarcznych lub choćby alfabetycznego kolejnych ośrodków, przez co całość sprawia wrażenie chaotycznego zlepiania zebranych przypadkowo danych. Dodatkowo w części z wymienionych miejscowości zapewne nie było w ogóle folwarków, co autor sam zauważa (np. Węgielsztyn, Radzieje, zob. s. 74 i wiele innych). W jakim celu umieścił je więc w zestawieniu? W przypadku informacji o Gierdawach autor zastanawia się, czy istniał tam prywatny folwark po 1466 r. (s. 57). Zabrakło znanej autorowi informacji o nadaniu miasta wraz z okolicznymi dobrami i młynem rodzinie von

⁷ Na ten temat pisał ostatnio G. Vercamer, zob. *ibid.*, s. 127–128.

Schliebenów (przywołał ją dopiero na s. 105). Dalej omówiono rolę urzędów rybackich i leśnych (s. 82–86) oraz młynów (s. 86–88). Według przywołanego źródła w Orzyszu młyn i tartak nie działały, wbrew twierdzeniu autora, na terenie folwarku, lecz przy nim (s. 86, przyp. 526, tak samo na s. 94). Zabrakło też informacji o tym, że młyny przyzamkowe i folwarczne pracowały nie tylko na potrzeby wewnętrzne, ale również mełły zboże chłopów z okolicznych wsi czynszowych i właścicieli dóbr. W podrozdziale 1.8 wskazano na rolę magazynów i warsztatów zlokalizowanych na terenie folwarków (s. 89–91), a dalej na produkcję spożywczą w folwarkach (podrozdział 1.9). W opisie zapasów mąki zgromadzonej w Działdowie, wbrew interpretacji autora, nie ma mowy o tym, że miały one wystarczyć do nowego zbioru plonów, a jedynie do nowego roku („mel ein notdorft bis ufs new jar”, s. 92, przyp. 574). W kolejnych podrozdziałach omówiono inne obiekty produkcyjne (1.10) i narzędzia przechowywane w folwarkach (1.11). W przywołanych już tabelach nr 3 i 4 (s. 98–99) mowa o pomieszczeniach gospodarczych na zamku głównym i przedzamczu, a wymieniono też młyny, browary i słodownie.

Rozdział II nosi tytuł *Zmiany funkcjonalne i własnościowo-prawne w obrębie folwarków* (s. 100–117). Wskazano w nim, posiłkując się wybranymi przykładami, na zjawisko zastawiania dóbr krzyżackich po 1466 r. w celu spłaty zobowiązań wobec zaciężnych służących w okresie wojny trzynastoletniej. Nie wiadomo, dlaczego pomiędzy tymi przykładami autor umieścił też transakcje, w których Zakon wydawał tylko konsens na prywatne umowy zawierane między jego poddanymi, co było stałą praktyką w całym okresie jego rządów (s. 102–104). Autor nie wyszedł tu poza ustalenia L. Drallego, powtarzając jedynie jego globalne szacunki (s. 104). W podrozdziale 2.2 przywołano przykłady nadań dóbr określanych przez autora jako folwarki samodzielne i zlokalizowane w zespole dóbr. Wbrew twierdzeniu autora tego typu nadania nie były dokonywane „przede wszystkim ze względu na konieczność ustanowienia rekompensaty dla osób poszkodowanych przez wojnę”, lecz były stałym elementem organizowania akcji osadniczej w całym okresie rządów Zakonu (nadania dóbr w zamian za obowiązek służby wojskowej). Dlatego też przywołana w podrozdziale 2.3 (*Zmiany funkcjonalne i własnościowo-prawne w obrębie folwarków. Wybrane zjawiska i przykłady z komturstwa ostródzkiego*) liczba 118 folwarków odnosi się w praktyce do wszystkich poza wsiami dóbr istniejących w tym komturstwie (s. 108–111). Niestety, brak ich spisu w pracy. Autor ilustruje swe twierdzenia tylko trzema przykładami! Z nieznanymi przyczyn nie uwzględniono zupełnie pracy Kinya Abego, który w swej książce poświęcił problemowi folwarków zakonnych na tym terenie oddzielny podrozdział⁸. W kolejnym podrozdziale recenzowanej książki (2.4 na s. 111–113) przywołano dwa przykłady nadań dóbr osobom prywatnym. Ostatnia część rozdziału (2.5) wychodzi poza ramy chronologiczne pracy i dotyczy dalszych losów folwarków krzyżackich i pry-

⁸ Kinya ABE, *Die Komturei Osterode des Deutschen Ordens in Preussen 1341–1525* (Studien zur Geschichte Preussens, Bd. 16), Köln–Berlin 1972, s. 69–73.

watnych po 1525 r. Na wybranych przykładach autor wskazał na ich funkcjonowanie jeszcze w początkach XX w. (s. 113–117).

Rozdział III jest zatytułowany *Struktura folwarcznej gospodarki krzyżackiej pod względem kwalitatywnym i kwantytatywnym. Działalność gospodarcza w folwarkach* (s. 118–146). Rozpoczyna się od próby określenia struktury produkcji prowadzonej w folwarkach przyzamkowych. Na podstawie zachowanych inwentarzy i protokołów wizytacyjnych zestawiono stan tych folwarków z lat 1476–1523 (tabela 5, s. 119–122). Autor zwrócił uwagę na powszechność występowania zboża (przede wszystkim żyta). Nie powiązał jednak tych zestawień z faktem istnienia w części z wymienionych ośrodków młynów krzyżackich, które pobierały go jako opłatę przemiałową od okolicznych chłopów i właścicieli dóbr mielących tam swe zboże. W związku z tym nie zawsze wykazywane w zestawieniach zboże było efektem pracy domniemanego folwarku i własnych zbiorów, ale również działalności młynów. W interpretacji danych nie uwzględniono też problemu zróżnicowania warunków glebowych i różnej struktury zasiewów. W rozdziale 3.2 zestawiono w formie tabeli odnotowane w inwentarzach folwarków przyzamkowych zwierzęta hodowlane (tabela 6, s. 123–126). Wskazuje ona jednoznacznie na dużą fluktuację w poszczególnych grupach hodowanych zwierząt (konie, bydło, świnie, owce). Dlatego też nie można przyjąć zaproponowanej w tabeli 7 (s. 129–130) próby określenia dynamiki hodowli przez porównanie danych z pierwszej połowy XV i początku XVI w. Jak zawodna to metoda, niech świadczy przykład zaczerpnięty z zestawień. Dla Bałgi autor porównał liczbę owiec z 1432 r. (1547 sztuk) i 1507 r. (650 sztuk), uzyskując w konsekwencji dane o spadku ich pogłowia o 57,4%. Gdyby jednak wziąć pod uwagę dane tylko z lat 1507–1508, to wahanie wynosi aż 16%. Niepewne, choć zapewne bliższe rzeczywistego obrazu tendencje byłyby widoczne, gdyby szacunki oparte zostały na porównaniu średnich obliczonych ze wszystkich dostępnych danych o pogłowiu z pierwszej połowy XV i początku XVI w. Te same uwagi można poczynić odnośnie do analogicznych danych o zapasach zboża i pogłowiu zwierząt hodowlanych w folwarkach domenalnych, które autor zestawiał w podrozdziale 3.3 (tabele 8 i 9, s. 132–135, 137–139) i szczególnie drugiej próby określenia dynamiki hodowli zwierząt w folwarkach domenalnych (tabela 10, s. 140–141). Dodatkowo w tabeli 9 poszczególne zapisy nie zostały uporządkowane geograficznie, co czyni to zestawienie częściowo nieczytelnym. W podrozdziale 3.5, dotyczącym działalności folwarków prywatnych, przywołano dość przypadkowe przykłady zapisów dóbr dokonywane przez Zakon na rzecz osób prywatnych jako wynagrodzenie ich służby lub innych zobowiązań, skalę zjawiska przedstawiając na podstawie szacunków zaczerpniętych z prac L. Drallego, W. Guddata i P. Germershausena. Fragment ten właściwie nic nie wnosi do zagadnienia i tylko potwierdza, że w recenzowanej książce problem nie został opracowany.

Rozdział IV został zatytułowany *Areal uprawny folwarków oraz wartość i dochodowość produkcji folwarcznej* (s. 147–184). Podjęto w nim próbę oszacowania areалу zasiewów, struktury hodowli zwierząt, funkcji gospodarczych folwarków,

wreszcie dochodowości produkcji folwarcznej. W podrozdziale 4.1 rozpatrzono problem ilości zboża przeznaczanego do wysiewu. Zestawienie dostępnych danych z pierwszej połowy XV w. (tabela 11, s. 149) budzi wątpliwości. Dlaczego w przypadku folwarku przyzamkowego w Gdańsku większa ilość zboża figuruje w rubryce ukazującej zboże przeznaczone do wysiewu, przewyższając ogólną ilość zboża zgromadzonego na terenie folwarku? Na podstawie danych zawartych w tabeli 12 (s. 150–151) autor podjął próbę określenia przybliżonej wielkości areалу uprawy żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa (tabele 13–16, s. 151–154). Podobnie w tabelach 17–20 (s. 156–159), gdzie oszacowano całkowity areal uprawy zbóż, procent gruntu obsiewany żytem i porównano je ze stanem z pierwszej połowy XV w. (tabele 19 i 20, s. 158–159). Danych tych nie można w żaden sposób zweryfikować, gdyż jako ich źródło podano „obliczenia własne autora”. Niestety, nie wiadomo dokładnie, na jakiej podstawie źródłowej je oparto (w przypadku tabeli 12, dla których folwarków zachowały się dane o poszczególnych latach?). Chaos panujący w tej części pracy powiększają niejasne sformułowania w rodzaju: „Najbardziej zbliżone do rzeczywistości będą zatem dane z lat 1507 i 1508, gdyż dotyczą one informacji w zachowanych inwentarzach, z przechowanych gatunków zbóż, łącznie w 20 folwarkach, w tym 18 przyzamkowych i 5 domenalnych” (s. 151). W prezentowanych szacunkach ponownie brak odniesienia do struktury glebowej i warunków klimatycznych w poszczególnych częściach państwa, które miały zasadniczy wpływ na strukturę produkcji zbożowej. W podsumowaniu swych obliczeń autor doszedł do wniosku, że „całkowity areal uprawy zbóż na badanym obszarze przed wojną trzynastoletnią w przeliczeniu na jeden folwark średnio był ok. 2 razy większy niż w okresie przełomu wieków XV i XVI” (s. 159). Miało to być wynikiem zmniejszenia uprawy owsa, zwiększeniem powierzchni pastwisk i hodowli bydła szczególnie w folwarkach przyzamkowych, co przedstawiono w rozdziale 4.2 – *Struktura hodowli zwierzęcej w folwarkach* (s. 159–163). W dwóch kolejnych podrozdziałach podjęto problem struktury folwarków (4.3) oraz wartości i dochodowości ich produkcji (4.4). Na podstawie założonej szacunkowej cenie poszczególnych rodzajów zbóż i zwierząt hodowlanych autor wyliczył średnią wartość ich zasobów (tabele 25–28, s. 170–176, 178–183). Niestety, przyjęte założenia są nie tylko zbytnim uproszczeniem problemu, ale zupełnie wypaczają rzeczywiste stosunki. Po pierwsze, użyty przelicznik cenowy nie jest oparty na rzeczywistych danych ze źródeł pochodzących z końca XV w., lecz stanowi uśrednienie relacji cenowych z początku XV w., na co wskazuje sam autor (s. 170, przyp. 48). Po drugie, tę samą cenę przyjęto dla różnych danych pochodzących z okresu prawie 50 lat, odnotowanych pomiędzy 1476 i 1523 r. Biorąc pod uwagę fluktuację cen zboża i zwierząt hodowlanych, założenie takie jest nie do przyjęcia. Należało podjąć próbę oszacowania realnej ceny poszczególnych zbóż i zwierząt w tym czasie. Ponadto w przypadku szacunku wartości posiadanych w folwarkach domenalnych zboża i zwierząt cena jego sprzedaży nie uwzględnia potencjalnych kosztów transportu w celu dokonania realnej transakcji. Z kolei obserwację, że znacznie więcej zboża gromadzono w folwarkach przyzamkowych niż

domenalnych (s. 176), należało połączyć z faktem istnienia przy tych pierwszych znacznie większej liczby młynów (odnotowano to na s. 87–88), a więc możliwości jego pozyskiwania jako opłaty przemiałowej. Z przeprowadzonych szacunków ma wynikać, że ważną część działalności folwarków miała stanowić przede wszystkim hodowla koni i częściowo bydła, mniejsze znaczenie miała własna produkcja zbożowa, gdyż pozyskiwano je w ramach świadczeń ludności (s. 184) i, dodajmy od siebie, jako opłatę przemiałową.

Rozdział V, zatytułowany *Zarządzanie gospodarką w nowym wymiarze państwa krzyżackiego po 1466 roku. Zarząd folwarczny* (s. 185–220), składa się z trzech podrozdziałów. Pierwszy, bardzo ogólny, poświęcono roli Królewca jako ośrodka centralnego. Niestety, autor nie wniósł nic nowego, a nawet nie wykorzystał w praktyce ostatnich ustaleń G. Vercamera⁹, choć go zacytował (s. 186). Obszerniejszy jest podrozdział 5.2, poświęcony próbom reform wewnątrznych po wojnie trzynastoletniej i ich znaczeniu dla gospodarki krzyżackiej (s. 186–199), w tym również programowi wizytacji zakonnych, które miały przywrócić porządek w konwentach, także w zakresie zarządzania wspólnym majątkiem konwentu (s. 194). Obszerny podrozdział 5.3 (s. 199–218) poświęcono prezentacji osób zaangażowanych w kontrolę i zarządzanie sferą gospodarki zakonnej, począwszy od charakterystyki działań podejmowanych przez kolejnych wielkich mistrzów, sprawujących urząd od drugiej połowy XV w. Podrozdział ten ma charakter bardzo ogólnych uwag opartych na literaturze przedmiotu. Autor, pisząc o praktyce sprzedaży krzyżackiej infrastruktury gospodarczej, z nieznanych przyczyn ilustruje to dokumentem nadania dóbr na prawie magdeburskim w zamian za służbę wojskową (s. 203, przyp. 106). W kolejnej części (5.3.2) przedstawiono krzyżacki personel zamkowy i folwarczny na podstawie ustaleń Petera Gerrita Thielena¹⁰. Bardziej analityczny charakter ma zestawienie liczebności personelu zamkowego w latach 1507–1508 (tabela 29, s. 208–209). W kolejnym, na bazie literatury przedmiotu i przykładów czerpanych z zachowanych źródeł, przypominano system rachunkowości stosowany w gospodarce folwarcznej, w podsumowaniu dając schemat organizacji zarządu folwarkami (s. 212). W kolejnych podrozdziałach omówiono pokrótce rolę zarządcy dworu gospodarczego, określonego przez autora jako mistrz folwarczny (*Hofmeister*), dworników (*Hofman*) (5.3.2.4), półbraci (5.3.2.5) i wizytatorów (5.3.3). Na zakończenie rozdziału przedstawiono bardzo ogólnie wizytacje i powstające w związku z nimi źródła (protokoły).

Rozdział VI nosi tytuł *Siła robocza i administracja niższego szczebla w funkcjonowaniu folwarku krzyżackiego w latach 1466–1525* (s. 221–255). W pierwszej części rozdział skupia się na charakterystyce grup ludności zatrudnianej w folwarkach. W realiach społecznych i gospodarczych państwa krzyżackiego dziwnie brzmi użyta przez autora kategoria określana mianem „chłopów pańszczyźnia-

⁹ G. VERCAMER, op.cit., s. 126–154.

¹⁰ Peter Gerrit THIELEN, *Die Verwaltung des Ordensstaates Preussen vornehmlich im 15. Jahrhundert* (Osteuropa in Vergangenheit und Gegenwart, Bd. 11), Köln–Graz 1965, s. 103–106.

nych” (s. 222). Na podstawie nie w pełni wykorzystanej, o czym jeszcze poniżej, literatury przedmiotu i analizy treści postanowień zjazdów stanowych (*Acten der Ständetage Preussens unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, dalej cyt. ASP) autor omówił kolejno pracowników sezonowych, dniówkarzy, czeladź folwarczną i zagrodników (s. 223–229). W kolejnej części podrozdziału zestawiono dane na temat personelu folwarcznego w latach 1507–1508 (tabela 30, s. 230–231). Natomiast podrozdział 6.2 poświęcono prezentacji sytuacji prawnej ludności folwarcznej, na bazie postanowień zawartych w aktach zjazdów stanów (s. 232–247). Z przywołanego zarządzenia krajowego odnośnie do szosu (*Geschoss*) z 1419 r. wynikał nie tylko obowiązek jego uiszczania, błędnie określony przez autora jako czynsz, ale również wewnętrzny podział grupy dworników na tych gospodarujących za $\frac{1}{5}$, $\frac{1}{3}$ lub za $\frac{1}{2}$ dochodu i przy proporcjonalnym wkładzie własnym (s. 233). W związku z tym niezrozumiale brzmi twierdzenie autora, że tego typu formy własności i dzierżawy obiektów gospodarczych przed połową XV w. nie należały do częstych zjawisk (s. 239). Nie można też zgodzić się z twierdzeniem, że częste pojawianie się w postanowieniach krajowych na przełomie XV i XVI w. regulacji dotyczących piwa dowodzi rozwoju jego produkcji, handlu i sprzedaży w tym czasie (s. 242). Tak samo było w pierwszej połowie XV w. (zob. tom I ASP), a zapewne i wcześniej, nie zachowały się tylko źródła to potwierdzające. Przynajmniejne regulacje odnośnie do sposobu świętowania wesel i chrzcin, ustalające długość trwania uroczystości, nie tyle miały na celu maksymalnie wydłużyć okres pracy, ale przede wszystkim ograniczyć związane z tym nadzwyczajne wydatki ludności, która przy tych okazjach zadłużała się ponad swe możliwości (s. 245). Nieprecyzyjne jest użycie przez autora pojęcia „wolni pruscy” w sytuacji, gdy w źródle mowa o ludności pruskiej (*Prusse*), której zabraniano mieszkac i najmowac się do pracy we wsiach niemieckich i miastach (s. 245). W ostatnim podrozdziale (6.3) podjęto próbę ogólnej charakterystyki grupy posiadaczy folwarków i dzierżawców po 1466 r. i ich sytuacji prawnej i gospodarczej. Niezrozumiale jest twierdzenie, że osoby pochodzenia pruskiego, aby wejść w skład konwentu krzyżackiego i pełnić tam funkcje nadzorcze (podano przykład mistrza kucharskiego w Człuchowie), „musiały najpierw uzyskać nobilitację i zostać ochrzczone” (s. 251–252). Niestety, autor nie wykorzystał w tej części pracy ważnych uwag poczynionych przez G. Vercamera¹¹, przez co jego spostrzeżenia są wtórne w stosunku do aktualnego stanu badań. Nie można też zgodzić się z szacunkami odnośnie do powierzchni ziemi, jaka została wydzierżawiona i zastawiona przez Zakon prywatnym właścicielom po 1466 r. Autor wychodząc od danych zaczerpniętych rzekomo z pracy W. Guddata o 1500 łanach nadanych i zastawionych w obrębie komturstw bałgijskiego i pokarmińskiego, zakładając, że te jednostki administracyjne stanowiły 30% ogólnej powierzchni kraju, chcąc uzyskać dane dla całego państwa, pomnożył je przez trzy, uzyskując liczbę 4500 łanów. Po czym z nieznanых przyczyn jeszcze raz przemnożył uzyskaną liczbę przez trzy, stwierdzając, że do końca XV w. w ręce

¹¹ G. VERCAMER, op.cit., s. 126–141, 328–339.

prywatnie przeszedł obszar o powierzchni ponad 15 000 łanów (s. 254). W tych szacunkach dwukrotnie przemożono dane wyjściowe przez szacunki W. Guddata i zupełnie nie wzięto pod uwagę istnienia wielkiego obszaru puszczy („wildnis”), który nie był jeszcze zasiedlony. Co więcej, znane są przecież też przypadki wykupu przez Zakon zastawionych dóbr, prowadzonego pod koniec XV w. Najważniejszy jest jednak fakt, że w pracy W. Guddata nie ma danych wyjściowych, o których wspomina autor! W zamieszczonym tam wykazie mowa natomiast o łącznie 1876 łanach i 1/2 morgi ziemi przekazanej w prywatne ręce, w tym o 1070 łanach i 19 morgach oddanych w zastaw do 1469 r.¹² Przykład stosowanej w tym miejscu swoistej metody i popełnione błędy podważają zaufanie czytelnika do wyników pracy. W zakończeniu podsumowano wyniki pracy, którą dopełnia zestawienie folwarków przyzamkowych, domenalnych i niektórych znajdujących się w zastawach i dzierżawie (s. 269–306). Obejmuje ono łącznie 320 wpisów w układzie alfabetycznym. Szczegółowe omówienie zestawienia wymagałoby odrębnego studium, w związku z tym poczynić można w tym miejscu tylko kilka uwag. Po pierwsze, w przypadku części zapisów zabrakło jakiegokolwiek odniesienia do podstawy źródłowej (w wykazie na s. 271–276, 278–279, 281–282, 284, 286–293, 295–306). W wykazie brak wymienionego w książce folwarku w Pasymiu (niem. Passenheim). Pominięto w całej pracy folwark krzyżacki w Dźwierzutkach (niem. Mensguth)¹³. Tylko autor wie, dlaczego umieszczono w wykazie folwark przyzamkowy w Pieniężnie (niem. Mehlsack), należący do dóbr kapituły warmińskiej (s. 305). Położenie części z folwarków domenalnych i kompleksów zamkowych ukazano na znajdującej się na końcu książki mapie.

W toku pisania pracy autor obok źródeł drukowanych, w tym wielkiej księgi urzędów (*Das grosse Ämterbuch des Deutschen Ordens*, dalej cyt. GÄB) i protokołów wizytacji, wykorzystywał także materiały z Tajnego Archiwum Państwowego Pruskich Dóbr Kultury w Berlinie-Dahlem (Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz), gdzie przechowywany jest, w obrębie historycznego archiwum państwowego w Królewcu, zbiór źródeł archiwum zakonu krzyżackiego. W strukturze stanowi on dwudziesty oddział główny (XX. Hauptabteilung), a nie, jak podaje autor, główny katalog (Hauptkatalog) (s. 12). Rekonstruując sytuację folwarków w obrębie administracji urzędów lokalnych, można było sięgnąć do rachunków dotyczących Ragnety (niem. Ragnit) (OF, nr 124), Giżycka (niem. Lötzen) (OF, nr 176) i Nidzicy (niem. Neidenburg) (OF, nr 182k), a w przypadku obiektów gospodarczych, zasilających kasę wielkiego mistrza, gdzie odnotowano też dochody z poszczególnych komornictw, przydatne byłoby wykorzystanie rachunków dochodów i wydatków z lat 1500–1525 (OF, nr 193–200). W książce wykorzystano najważniejsze publikacje dotyczące badanego tematu. Zwraca jednak uwagę nikłe przyswojenie podstawowych ustaleń G. Veramera, co już sygnalizowano w odpo-

¹² W. GUDDAT, op.cit, s. 163.

¹³ Zob. Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Berlin-Dahlem, XX. Hauptabteilung, Ordensfolianten (dalej cyt. OF), nr 94, s. 405.

wiednich miejscach. Jak już wskazano, pominięto zupełnie monograficzne opracowanie K. Abego dotyczące komturstwa ostródzkiego. Autor nie uwzględnił też niestety ważnych prac Hansa Steffena, w tym przede wszystkim tej dotyczącej służby wiejskiej¹⁴. Zwraca również uwagę nieodniesienie się do pracy Petera Erlena, której autor wypowiadał się także na temat roli folwarków w strukturze organizacji osadnictwa wiejskiego¹⁵.

Znacznie większy niepokój budzą dostrzeżone błędy w interpretacji treści analizowanych źródeł. Autor nie zrozumiał zapisów dotyczących młynów przyzamkowych zawartych w GÄB. Wbrew jego twierdzeniu sformułowanie „gehen auf die metze” nie oznacza w kontekście całej zapiski, że „zamek »schodzi na psy«” (s. 84, przyp. 506). Podobnie w kontekście młyna informacja, że on „gehet uf die metze”, nie wskazywała, jak chce autor, „na zły stan tegoż młyna” (s. 87, przyp. 533–534; s. 88, przyp. 539, 542–543), ale na to, że młynarz dzierżawił urządzenie przemiałowe za macę – miarkę (niem. *Metze*), a więc otrzymywał jako wynagrodzenie część z pobranego jako opłata przemiałowa zboża, w odróżnieniu od tych młynarzy lub dzierżawców młynów, którzy płacili czynsz dzierżawny w pieniądzu. Wynika to jasno z przywołanego przez autora cytatu odnośnie do Nidzicy: „2 mule vorm schlos gehet uf die mecze, die anderen zcinsen” (s. 88, przyp. 543 – tam też błędna interpretacja zapiski). Co więcej, młyn mógł też trzymać za macę sam urzędnik krzyżacki (prokurator), jak było to w Aptyntach: „1 mule Abetinten helt der pfleger uf metzen und haben alle zugehor, die anderen sint uf zcins” (s. 88, przyp. 547 – w książce cytata zapisano z błędami). Wbrew twierdzeniom autora „obirmole i nedirmole” to nie młyny nasiębierny i podsiębierny, lecz młyn górny i dolny. Chodzi o ich położenie geograficzne, a nie sposób dostarczania wody na koło młyńskie (s. 165, przyp. 28). W wykazie płac maksymalnych za prace polowe mowa o 10 korcach chełmińskich żyta, a nie półkorcach (s. 225, podobnie błędnie na s. 239). Z kolei skarga z 1517 r. nie dotyczyła powinności chłopów pracujących m.in. w folwarkach, jak chciał autor, błędnie zrozumiawszy zapiskę, lecz mówiła o szkodach, jakie małym miastom wyrządzała konkurencja chłopów zajmujących się usługami transportowymi („furwerck treyben”) (s. 242, przyp. 91).

Stosunkowo korzystnie prezentuje się strona graficzna książki, niestety z nieznanymi przyczyn w przypisach nie wyjustowano tekstu. Co więcej, w całej książce zwracają uwagę ewidentne błędy, które powinny zostać usunięte w trakcie pracy redakcyjnej. Z obowiązku recenzyjnego wymieńmy najważniejsze. W tytule podrozdziału jest „jak” zamiast „jako” (s. 29), „połowy” zamiast „połowa” (s. 32), „w o obrębie” (s. 62), „półkorców” (s. 134), „łana” zamiast „łana” (s. 136), „folwark

¹⁴ Hans STEFFEN, *Beiträge zur Geschichte des ländlichen Gesindes in Preussen am Ausgange des Mittelalters*, Königsberg 1903; idem, *Die ländliche Krugwesen im Deutschordensstaate. Ein Beitrag zur Kulturgeschichte Altpreussen*, Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins, H. 56: 1916, s. 219–245; idem, *Die ländliche Mühlwesen im Deutsche Ordenslande*, ibid., H. 58: 1918, s. 73–92.

¹⁵ Peter ERLÉN, *Europäischer Landesausbau und mittelalterliche deutsche Ostsiedlung. Ein struktureller Vergleich zwischen Südwestfrankreich, den Niederlanden und dem Ordensland Preussen*, Marburg/Lahn 1992, szczególnie s. 202–208.

przyramkowy” (s. 154). W książce występuje bardzo wiele pomyłek popełnionych przy okazji cytowania źródeł historycznych, za których poprawne opracowanie odpowiada zawsze autor pracy. Podajemy kolejno słowo, strony i numery przypisów: „m it” (s. 53, przyp. 223), „smeidmole” (s. 75, przyp. 432), „angefngen” (s. 83, przyp. 491), „nule” (s. 88, przyp. 543, 547), „ancyeiche” (s. 187, przyp. 11); „weIde” (s. 214, przyp. 154), „belffen” (s. 228, przyp. 48), „nnd” (s. 233; s. 236, przyp. 67), „ncwen” (s. 234, przyp. 64), „nin” (s. 241, przyp. 87), „tbonnen” (s. 242, przyp. 90), „vun” (s. 243, przyp. 94), „boken” (s. 245), „imtsampt” (s. 303, przyp. 308). Powyższe zestawienie zapewne dalekie jest od kompletności. Zwraca uwagę także swoisty styl wykładu i liczne problemy ze składnią i gramatyką, które powodują niezrozumiałość treści. Formy: „działająca na płaszczyźnie feudała” (s. 29), „zapasy zbóż i ich ziaren” (s. 48), „wzmianka na temat istnienia [...] *Krugu*” (s. 74), „do starego okolicznego myśliwego” (s. 106), „wzmocniony arealowo” (s. 114), „zjawiska mają swój rozwój procesowy” (s. 190) budzą zakłopotanie, a jest ich w całej książce znacznie więcej.

Podsumowując powyższe uwagi, należy powtórzyć, że zbytne rozszerzenie samego pojęcia „folwarku” i jego niejasna typologia spowodowały, iż właściwy przedmiot badań stał się nieczytelny. W przypadku folwarków oddanych w dzierżawę lub zastaw, a w jeszcze większym stopniu obiektów prywatnych (dóbr z folwarkiem) brak właściwie nowych ustaleń. Rozsiane w różnych miejscach informacje na ich temat sprawiają wrażenie przypadkowych wzmianek, a nie wyników całościowej kwerendy w zachowanych źródłach. Zastrzeżenia autora zawarte we wstępie, odnośnie do świadomego ograniczenia do minimum tego problemu (s. 9), nie są przekonujące. Postępując konsekwentnie, należało ograniczyć pracę do folwarków krzyżackich (przyzamkowych i domenalnych) i zasygnalizować to w tytule książki. Prezentowane szacunki odnośnie do gospodarki folwarczej Zakonu zostały zestawione w kolejnych tabelach w zdecydowanej większości bez podania ich bazy źródłowej, co uniemożliwia jakąkolwiek weryfikację, a budowane na ich podstawie dalsze piętrowe hipotezy i szacunki nie mają podstawy w źródłach. Bardzo niepokoją niepoprawne interpretacje przekazów źródłowych i rażące błędy w cytatach z publikowanych materiałów oraz powoływanie się na zaczerpnięte od innych autorów dane, których nie ma w ich pracach. Wszystko to powoduje, że warsztat autora, a co za tym idzie – także cała książka, nie budzi zaufania. W konsekwencji nie może ona zostać niestety uznana za studium, które stanowi choćby dostateczne monograficzne opracowanie problemu roli, znaczenia i warunków funkcjonowania folwarków w gospodarce państwa zakonu krzyżackiego w Prusach w latach 1466–1525.

Na koniec należy jeszcze postawić pytanie co do wpływu recenzentów na ostateczną formę omawianej pracy. Na karcie redakcyjnej figuruje, jako jeden z dwóch recenzentów, prof. Udo Arnold. Czy ma to znaczyć, że zapoznał się on z treścią książki przed jej drukiem i uwzględniono w niej jego merytoryczne uwagi? W obliczu liczby wskazanych błędów i pomyłek wydaje się to wręcz nieprawdopodobne.